Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

ECHO ZDROJOWE

Cena 25 gr.

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor:
Dr. JAROSŁAW SAWCZAK

Redakcja i Administracja: Zakopane, ul. Jagiellońska willa „Mazowiecka" Telef. 509
Godziny urzędowe od 10 do 12-tej

Rok X. Zakopane 23 marca 1935 Nr. 6

ODDZIAŁY: Warszawa Otwock, Krynica, Szczawnica, Krościenko n|D Muszyna, Piwniczna Rynek apteka, Nowy Sącz ul. Zdrojowa, Rabka Zdrój, Żegiestów Zdrój, Poronin. Kraków XXII. ul. Kącik 2 X,

Ilustrowany dwutygodnik poświęcony **sprawom przemysłu hotelowo-pensjonatowego, propagandzie zdrojowisk**, uzdrowisk, letnisk, kąpielisk morskich,

W. Czarnowski

WODZU!

Wszyscy na baczność stajemy przed Tobą,
Aby Cię witać Wodzu ukochany.
Płomienne serca przynosimy z sobą
Niesporne partje, koterje i stany.

Musi dziś z reszty ócz spaść zasłona,
Która odgradza je od Twego ducha.
Bo imię Twoje, to Polska, to Ona,
Ta co z zapartym oddechem Cię słucha...

Tyś Ją wydźwignął, podniósł do potęgi
Budząc uczucie pragnienia i siły.
Tyś ją opasał w czarodziejskie wstęgi
Wielkich zaszczytów: Tyś dźwignął z mogiły

W której wiek przeszło leżała w niemocy
Skuta w łańcuchy mimo dawnej chwały,
Boś Ją jak owi mityczni prorocy
Wcielił w swe serce, Ty nasz Orle biały!

Wspomnienia ku nam idą zwartą falą,
Gdy Twe dostojne widzimy oblicze
Czyny Twe wielkie w naszych piersiach [palą,
Jak w sanktuarj m ducha, wieczne znicze...

Wszystkie nam boje, cierpienia, nadzieje,
Jak żywe stają w pamięci obrazach,
Gdy znów widzimy kto dziś w Polsce sieje
Dorodne ziarno, kto stąpa po głazach.

I krwią serdeczną, krwawi swoje stopy
Na tej ciernistej, nieraz strasznej drodze.
Kto wichry na się bierze Europy.
By użyć Polsce, choć sam zmęczon srodze,

I czyje nigdy nie odpoczną dłonie
W wydajnej pracy nad szczęścia rozwojem,
Aż siłę utrwali wolność w Polski łonie
I zabezpieczy się imieniem Twojem.

Staną na zew Twój w orężnej postaci,
Gdy krwi ofiarnej będzie Jej potrzeba
W imieniu swoim — i miljonów braci,
Tak nam dopomóż Bóg i święci z nieba.

A w dowód tego, póki serce bije
Wznosimy okrzyk: — Komendant Piłsudski
niech nam długo żyje!



Józef Piłsudski — Pierwszy Marszałek Polski.

Dokąd prowadzi praca Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dziś, jeżeli nietylko u nas ale i wszędzie nagromadziło się zła i niedoli ponad miarę to właśnie dlatego, że ponad miarę nagromadziło się ludzi obcych ofierze, którzyby chcieli poza plecami drugich trwać bez walki.

W naszych oczach cały ustrój demokratyczny załamuje się na braku ludzi ofiary. Na każdą organizację zawodową, na społeczeństwo, na państwo idzie coraz większy nacisk nie obywateli lecz klijentów, którzy pytają co im organizacja da, co oni ze społeczeństwa będą mieli, co oni z dobra państwowego uzyskać mogą, ale nie pytają samych siebie, co muszą dać własnej organizacji, z czem w społeczeństwa własne mogą wejść, i jaką wartość dla państwa własnego przedstawiają, i nie jest to bynajmniej cechą ludzi obecnymi warunkami ogólnymi z warsztatu pracy wyrzuconych. To jest powszechny pęd wygody uchylającej się od ryzyka i odpowiedzialności, na której dotychczasowy porządek rzeczy był oparty.

Cały ustrój parlamentarny załamuje sie na braku ludzi ofiary, na każdy związek, na gminę, na Sejm idzie coraz szersze utyskiwanie nie uczestników pracy, lecz petentów, którzy śledzą jakie mogą uzyskać poparcie, jaka renta przypaść im może, jakie im można wytargować ułatwienia życia. Ale nie troszczą się o to, czem związek swój w pozycji społecznej podnieść mogą, jakim wysiłkiem dobro gminy uchronić mają, i na jaki udział stać ich w skutecznej radzie. To źle pojęty demokratyzm nie doszedł do zrozumienia tej prostej prawdy, że słuszniejszą jest rzeczą zmarnowanie jednostki na placówce, która wartości jej zużyć nie może, aniżeli figurowanie miernoty na placówce, do której zadań ona nie dorasta.

Cały zespół narodowych celów załamuje się na braku ludzi ofiary. Każdy wysiłek twórczy jednostki, każdy kredyt moralny zespołu i ryzyko narodu oblężone zostaje nie przez skupiających się dokoła bojowników spieszących by podtrzymać sztandar, lecz przez ciury obozowe, które szukają jakby cudzą siłę rozniecić na drobną monetę popierania drugich, jakby się usadowić na administrowaniu cudzą pracą, i pomyślnie wyżerować dobro publiczne.

Ten ogromny syndykat apetytów pożarł już oszczędności ludzkie, zawiódł wspólną radę i wreszcie w bezradności zastygnął.

Praca Józefa Piłsudskiego prowadzi nas na drogę wyjścia z tego bezwładu.

Adam Dobrodzicki

JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU

w hołdzie

Z cyklu: Sonety-Syntezy.

Na zegarze...

Znów na zegarze wybiła godzina,
Która nam niegdyś była tak daleka —
I znów nam Imię Twoje przypomina
Wiosennym hymnem rozśpiewana rzeka ...

A że praw boskich odwieczna przyczyna
Tę samą wiosnę ma w sercu człowieka —
Któż dziś o Tobie, Wodzu, nie wspomina,
Szczęśliw, że wierną wdzięczność Ci przyrzeka?...

Lecz gdy chęć Twoja nie jest tak zasobna,
Ażeby zawsze i jednaką miarą
Mogła odmierzyć każdemu zosobna
To, wciąż bywa wielką Twą ofiarą —

Niech nam się Twoje uwiecznia orędzie
W hartowny brylant — w Twej żywej legiendzie . . .

Józef z Rozprzy Krobicki.

Inż. Eugenjusz Zaczyński.

Gospodarcze znaczenie
i gospodarcze postulaty polskich uzdrowisk*)

Odnośnie do frekwencji w uzdrowiskach, posiadamy dane tylko w odniesieniu do uzdrowisk, posiadających t. w. „charakter użyteczności publicznej“ Jest ich obecnie w Polsce 25, z czego czynnych jast tylko 23, gdyż dwa uzdrowiska należące do Skarbu Państwa, a mianowicie Buskut i Szkło, są jeszcze nieczynne.

Ogólna frekwencja w nich w latach 191-1928 przedstawia się następująco:

Rok 1919	56.846	osób
„ 1920	67.556	„
„ 1921	91.115	„
„ 1622	91.346	„
„ 1923	116.367	„
„ 1924	113.006	„
„ 1925	128.124	„
„ 1929	149.996	„
„ 1927	181.000	„
„ 1928	199.791	„

Jeżeli uwzględnimy, że w chwili obecnej istnieje w Polsce około 60 czynnych uzdrowisk, (zdrojowisk, stacyj klimatycznych i kąpielisk morskich), możemy spokojnie przyjąć cyfrę 300.000, jako liczbę osób, którew roku 1928 szukały zdrowia i odpoczynku w naszych uzdrowiskac. Jest to jeden procent całej ludności Państwa.

P. Prof. Korczyński w swej pracy, ogłoszonej w VIII Tomie Pamiętnika Polskiego Towarzystwa Balneologicznego za rok 1929 przy omawianiu znaczenia gospodarczego uzdrowisk, przyjmuje bardzo skromną kwotę 650 złotych, jako przeciętną, którą wydaje każda jednostka, przebywająca w dowolnem uzdrowisku w czasie pobytu tamże. Kwota zatem, jaką kuracjusze w ciągu roku zostawiają w polskich uzdrowiskach wynosi około 200 miljonów zł, rocznie. Możemy przyjąć z zupełnym spokojem, że gdyby nie było w Polsce żadnych uzdrowisk, przy najmniej 75 procent z tej sumy poszłoby zagranicę gdyż należy uwzględnić, że każda jednostka, która wyjeżdża zagranicę na kurację, wydaje ubocznie dość sporo na różne pamiątki, prezenty i t. p., których nie kupuje w czasie pobytu w kraju.

Prócz wyżej wynienionych uzdrowisk, posiadamy w Poslsce przeszło 400 miejscowości letniskowych, do których corocznie wyjeżdża prawdopodobnie również przynajmniej jeden procent ludności, t. zn. drugie 300.000 osób (W tym względzie nie mamy żadnej statystyki i dlatego jestem zmuszony operować tylko przypuszczeniami). Przyjąwszy, że każda jednostka w letnisku wydaje przeciętnie 400 złotych za cały sezon, otrzymamy kwotę 120 miljonów złotych, jaką społeczeństwo polskie wydaje rocznie rocznie na przywrócenie fizycznych sił do pracy w tych letniskach. Również i tu całkiem spokojnie możemy przyjąć, że gdybyśmy nie mieli tych letnisk w Polsce, to przynajmniej 20 procent tej sumy, t. zn. około 25,000.000 złotych odpłynęłoby zagranicę. c. d. n.

*) Wykład na IV Zjeździe Balneologicznym w Krakowie.

KRONIKA.

Kronika zakopiańska.

OSOBISTE. Starosta nowotarski M. Korniak przeniesiony został do Jędrzejowa. Starostą powiatowym nowotarskim zamianowany został p. Głut.

Kierownik Komisarjatu Policji Państwowej kom. Roman Berent przeniesiony został do Białej.

STAROSTWO GRODZKIE I URZĄD SKARBOWY W ZAKOPANEM. Jak się dowiadujemy; w najbliższym czasie kreowane zostanie w Zakopanem Starostwo grodzkie oraz Urząd skarbowy. Wiadomość tą przyjmie obywatelstwo zakopiańskie z radością do wiadomości, gdyż ciągłe jazdy w sprawach urzędowych do Nowego Targu powodowały znaczne koszta i stratę drogiego czasu.

CZEM SĄ TARGI POZNAŃSKIE DLA ZDROJOWISK. Osobnym działem tegorocznych Targów Poznańskich urządzanych pod egidą Ministerstwa Komunikacji będzie turystyka. W tych dniach odbędzie się posiedzenie zainteresowanych czynników w Ministerstwie Komunikacji. Ponieważ do Poznania przybędą ogromne rzesze osób przeciętnie zamożnych, przeto tak dla ruchu turystycznego a i dla naszych zdrojowisk i uzdrowisk stanowić oni będą poważny objekt popytu. Obliczono że osoby przybywające na Targi Poznańskie razem ze swemi rodzinami wydają wspólnie na letnie wywczasy blisko 100 miljonów złotych. Dlatego też jest w interesie zdrojowisk, pensjonatów, aby popyt ten wykorzystać. Decyzje dotyczące sposobu spędzenia letnich wywczasów i kuracji są zwykle powzięte właśnie w okresie Targów Poznańskich tj. na początku maja. Dlatego też uznać należy reklamę w dziale zdrojowiskowym i turystycznym na Targach Poznańskich bardzo celową. Dowodem tego są zgłoszenia Austrji, Bułgarji, Czechosłowacji, Francji, Niemiec i Rumunji, w tym dziale. Może ktoś pomyśli i o naszych zdrojowiskach, — gdyż Związek Uzdrowisk Polskich, którego celem i zadaniem powinna być reklama naszych zdrojowisk jak zawsze tak i obecnie tego nie uczyni.

Kronika krynicka.

Jak się dowiadujemy z dyrekcji Zakładu Zdrojowego w Krynicy, przygotowuje się na lato wielka obniżka cen w zdrojowisku. Obejmie ona najważniejsze świadczenia dla kuracjuszy. W szczególności więc bardzo poważnie.

Obniżona zostanie taksa zdrojowa. ponadto potanieją wydatnie kąpiele i zabiegi lecznicze a wreszcie obniżone zostaną ceny mieszkań w budynkach zakładowych.

Za akcją tą idą także właściciele prywatnych will i pensjonatów tudzież hoteli, którzy bardzo poważnie obniżają swe cenniki.

Akcja powyższa stoi pod inspiracją ministerstwa opieki społecznej, które zmierza do tego, aby zdrojowiskowe leczenie stało się dostępne dla szerokich sfer, Idzie głównie o to, aby pobyt w zdrojowisku kosztował niewiele i aby ogólny poziom cen był zastosowany do obecnej sytuacji gospodarczej.

Także kwestja kolejowych zniżek powrotnych dla kuracjuszy ma być przychylnie załatwiona przez ministerstwo komunikacji. Akcja obniżania cen w najważniejszem zdrojowisku Polski, jakiem jest Krynica — obejmuje więc

zakres bardzo szeroki

Dodać trzeba, że na maj zorganizowany będzie specjalny czterotygodniowy „najtańszy sezon krynicki“ w czasie którego ceny będą wyjątkowo przystępne.

Należy przypuszczać, że niezwykłe potanienie Krynicy będzie miało swój wpływ i na inne zdrojowiska, które dzięki temu będą się mogły spodziewać zwiększonej frekwencji.

H. L. GATES

Czerwona Tancerka

(„TCHE RED DANCER OF MOSCOW“)

II.

Następnie lekkim wojskowym krokiem poszedł do drugiego.

Ten drugi przewyższał skutego ze sobą towarzysza. Na jego twarzy nie malowała się ani skrytośc, ani przebiegłość. A że był ponury, jak noc, i straszny, jak piekło wtem napewno nie było podłości. Jeśli błąkały się po jego twarzy jakie wspomnienia, to wspomnienia rzeczy pospolitych zupełnie zwykłych. Patrząc w tę twarz, myślało się mimowoli o kobietach.

Otóż to! Tkwiły w niej wspomnienia o kobietach.

Pocałunki wycisnęły piętno na tej twarzy. Pocałunki wszelkiego rodzaju oprócz pocałunków czystych. Bowiem czyste pocałunki byłyby tę twarz przeobraziły. Była ona wciąż zwierzęca, pochmurna, zła i zuchwała, ta druga twarz, na którą patrzył oficer — nie doznała ona czystych pocałunków, inaczej bowiem nosiłaby inny wyraz.

Tak myślał oficer. Jak wiecie, był to młody człowiek i znał pocałunki wszelkiego rodzaju, Myślał dalej, że jednak na tej wyzywającej twarzy czysty pocałunek mógłby wywołać łzę.

Na myśl o łzach uderzył się znowu szpicrutą po mundurze, a drugą ręką przesunął po młodych nierozumnych oczach, gdzie kryła się łza.

— Iwanie Bazylewiczu — rzekł — jeśli spodoba się Panu, abym powrócił z wojny do domu ty będziesz jednym z tych wypadków wojny, o których opowiem mojej siostrze i matce. Będę cię długo pamiętał. Iwanie Bazylewiczu.

Rosły chłop spojrzał chmurnie na oficera. Coś w nim złagodniało. Roześmiał się hałaśliwie.

— Nie martw się poruczniku. Baba Jaga ma dla mnie przepyszną dziewczynę o pełnej piersi W dzień świąteczny dziewczyna ta jest wystrojona w czerwoną spódnicę i stanik, uwydatniający jej pełne kształty. Rób swoje, poruczniku, albo też Baba Jaga znajdzie kogo innego do czerwonej spódnicy.

— Kapral!

— Słucham, panie poruczniku.

— Stepan Rewuczyj pierwszy,

Oficer wyciągnął ikonę z kieszeni swego munduru. Wręczył ją kapralowi, który zasalutował i odwrócił się żywo. c. d. n.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Inseraty zwyczajne — cała strona 500— zł., $^1/_2$ str. — 300 — zł., $^1/_3$ str — 200 zł., $^1/_4$ str 150 zł. $^1/_8$ str. — 100— zł. $^1/_8$ str — 70.— zł, $^1/_{12}$ str. — 50 — zł. $^1/_{24}$ str. — 25.— zł., — Inseraty kwartalne z 30% półroczne z 40 roczne z 50 proc. opust. Zasadnicza opłata 1 zł za 1 cm²

Naczelny redaktor: Dr. Jarosław Sawczak. Wydawca: Dr. Jarosław Sawczak
Drukarnia „Tatrzańska" w Zakopanem, Nowotarska 4. Tel. 645.